

Biesiadne, Malowany wóz

Hej z góry, z góry jadą Mazury.
Jedzie, jedzie Mazureczek,
Wiezie, wiezie mi wianeczek
Rozmarynowy.

Przyjechał w nocy koło północy.
Stuka, puka w okieneczko:
Otwórz, otwórz, panienczko,
Koniom wody daj.

Jakże ja mam wstać koniom wody dać,
Kiedy mama zakazała,
Żebym wody nie dawała,
Muszę jej się bać.

Mamy się nie bój, siadaj na koń mój.
Pojedziemy w obce kraje,
Gdzie są inne obyczaje,
Malowany wóz.

Przez wieś jechali, ludzie pytali:
Co to, co to za dziewczyna,
Co to, co to za jedyna
Jedzie z chłopcami.